



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 22 grudnia 2025 r.

Pozycja 133

WYROK

z dnia 26 listopada 2025 r.

Sygn. akt K 5/25

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Krystyna Pawłowicz – przewodniczący

Stanisław Piotrowicz

Bartłomiej Sochański

Bogdan Święczkowski – sprawozdawca

Andrzej Zielonacki,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy, na rozprawie w dniu 26 listopada 2025 r., wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622),
 - 2) art. 129a § 2 ustawy powołanej w punkcie 1, w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”
- z art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4, w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

1) art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622),

2) art. 129a § 2 ustawy powołanej w punkcie 1, w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”

– są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. Wnioskiem z 5 sierpnia 2025 r., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego (dalej także: wnioskodawca) zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że art. 37 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: u.SN z 2017 r.) jest niezgodny z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji, ponieważ „w sposób arbitralny ustanawia wiek przejścia w stan spoczynku i, tym samym, bezwarunkowy obowiązek przejścia w stan spoczynku, bez jakiegokolwiek możliwości dalszego zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego po osiągnięciu tego wieku”.

W piśmie procesowym z 12 września 2025 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zmodyfikował wniosek z 5 sierpnia 2025 r., wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 u.SN z 2017 r. oraz

2) art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”

– są niezgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4, w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Zaskarżone przepisy mają następujące brzmienie:

Art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. stanowi, że „[s]ędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia”.

Art. 129a § 1 u.SN z 2017 r. przewiduje, że „[p]rzepis art. 37 § 1 stosuje się do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”.

Zgodnie z art. 129a § 2 u.SN z 2017 r., „[d]o sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507) stosuje się przepis art. 30 ustawy uchylanej w art. 135”.

Wnioskodawca przytoczył rozważania przedstawicieli doktryny, z których wynika, że określenie wieku przejścia w stan spoczynku zgodnie z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji oraz w związku z art. 65 ust. 1 i art. 2 Konstytucji nie może mieć charakteru arbitralnego – musi mianowicie uwzględniać czynniki faktyczne odnoszące się do sytuacji sędziów jako grupy zawodowej. Ponadto, konstytucyjne prawo do przejścia w stan spoczynku ze względu na wiek, poza tym, że jest jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej i zapewnia możliwość wykonywania powierzonych sędziemu zadań wymiaru sprawiedliwości, stanowi uprawnienie, a nie prawny obowiązek. Zatem ukształtowanie przez ustawodawcę zwykłego konstytucyjnego prawa do przejścia w stan spoczynku powinno być, co do zasady, uprawnieniem. Oznacza to, że ustawodawca nie może ustanawiać wieku przejścia w stan spoczynku oraz bezwarunkowego obowiązku przejścia w stan spoczynku bez możliwości dalszego zajmowania stanowiska sędziego SN po osiągnięciu określonego wieku, gdyż dopuszczenie wyjątków od takiego obowiązku jest konstytucyjnie konieczne, co z kolei stanowi pominięcie prawodawcze.

Wnioskodawca wskazał, że art. 129a u.SN z 2017 r. dzieli sędziów SN na dwie grupy, tj. sędziów, którzy objęli stanowiska po 1 stycznia 2019 r., dla których przejście w stan spoczynku stanowi prawny obowiązek oraz sędziów, którzy objęli stanowiska przed 1 stycznia 2019 r., wobec których zastosowanie ma nadal art. 30 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254, ze zm.). Ta druga grupa przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70. roku życia, chyba że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczą Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego wolę dalszego

zajmowania stanowiska i przedstawia zaświadczenie stwierdzające, że są zdolni, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego. Mogą oni zajmować stanowisko nie dłużej niż do ukończenia 72. roku życia, lecz nie mogą zajmować stanowiska Prezesa SN ani przewodniczącego wydziału. Taki stan prawny powoduje, że sędziowie SN i sądów powszechnych są traktowani w odmienny sposób.

W piśmie procesowym modyfikującym wniosek Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał jako wzorzec art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4, w związku z art. 67 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Art. 32 ust. 1 Konstytucji wyraża zasadę równości wobec prawa. Zgodnie z nią, wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą relewantną w równym stopniu mają być traktowane równo. Ustawowe ukształtowanie instytucji przejścia w stan spoczynku sędziego SN ze względu na wiek nie może naruszać zasady równości przez arbitralne różnicowanie sytuacji sędziów SN w zależności od daty powołania na stanowisko.

Zdaniem wnioskodawcy, w odniesieniu do sytuacji sędziów SN, którzy objęli stanowisko po 1 stycznia 2019 r., pojawia się problem nierównego traktowania. Mianowicie, w wypadku jednorodnej grupy sędziów SN odmiennie określa się wiek przejścia w stan spoczynku i możliwość dalszego zajmowania stanowiska po jego osiągnięciu.

Wnioskodawca podkreślił, że z perspektywy art. 180 ust. 4, art. 65 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji sędziowie SN i sądów powszechnych mają tę samą cechę prawnie relewantną umożliwiającą porównywanie ich sytuacji. Zatem prawo do przejścia w stan spoczynku powinno być podobnie ukształtowane dla sędziów SN i sądów powszechnych.

Ponadto, data objęcia stanowiska sędziowskiego stanowi wyłączone kryterium zróżnicowania w obrębie grupy sędziów SN, co nie jest wystarczającym wyznacznikiem. Z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1 i art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji wynika, że nie można arbitralnie ustanawiać wieku przejścia w stan spoczynku oraz bezwarunkowego obowiązku przejścia w stan spoczynku bez możliwości dalszego zajmowania stanowiska w SN po osiągnięciu tego wieku.

Wnioskodawca wskazał także, że arbitralne jest kryterium różnicowania sędziów SN i sędziów sądów powszechnych co do możliwości dalszego zajmowania stanowiska po osiągnięciu 65 roku życia, które odnosi się jedynie do umiejscowienia stanowiska sędziowskiego w strukturze sądownictwa. Kryterium to narusza art. 67 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4 Konstytucji, a także art. 65 ust. 1 Konstytucji. Nie ma ono związku z żadnymi innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, które uzasadniałyby odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Skutkiem jest to, że sędziowie SN mają obowiązek przejścia w stan spoczynku, podczas gdy sędziowie sądów powszechnych mają uprawnienie do przejścia w stan spoczynku. Ustawodawca nie wskazał przy tym żadnego interesu, któremu miałoby służyć to zróżnicowanie, ani też nie uzasadnił, czy jest ono proporcjonalne do wagi interesów, które narusza wprowadzone zróżnicowanie. Nie uzasadnił też zróżnicowania sędziów SN w zależności od daty powołania na stanowisko.

2. W piśmie procesowym z 18 września 2025 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

II

Na rozprawę 26 listopada 2025 r. stawił się umocowany przedstawiciel Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Nie stawili się natomiast przedstawiciele pozostałych uczestników postępowania, tj. Sejmu oraz Prokuratora Generalnego. Uczestnicy postępowania o terminie rozprawy zostali prawidłowo zawiadomieni.

W toku rozprawy przedstawiciel Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podtrzymał stanowisko zajęte we wniosku z 5 sierpnia 2025 r., zmodyfikowanym w piśmie procesowym z 12 września 2025 r. oraz odpowiedział na pytania składu orzekającego.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli.

We wniosku z 5 sierpnia 2025 r., zmodyfikowanym w piśmie procesowym z 12 września 2025 r., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego (dalej także: wnioskodawca) wniósł o zbadanie zgodności z Konstytucją:

1) art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: u.SN z 2017 r. albo ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r.),

2) art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”.

Art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. stanowi obecnie, że „[s]ędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia”.

W art. 129a u.SN z 2017 r. ustawodawca zawarł przepis przejściowy. Stosownie do § 1 „[p]rzepis art. 37 § 1 stosuje się do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)”. Ustawa z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507; dalej: ustawa zmieniająca z 2018 r.) weszła w życie 1 stycznia 2019 r.; art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. ma zatem zastosowanie do sędziów Sądu Najwyższego powołanych po tej dacie.

Zgodnie zaś z art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. „[d]o sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507) stosuje się przepis art. 30 ustawy uchylanej w art. 135”. Ustawa uchylana w art. 135 u.SN z 2017 r. to ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254, ze zm.; dalej: u.SN z 2002 r. albo ustawa o Sądzie Najwyższym z 2002 r.).

2. Zasady przechodzenia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

2.1. Obecny stan prawny dotyczący problematyki przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego określa ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r. w brzmieniu wynikającym z ustawy zmieniającej z 2018 r., odsyłająca w zakresie dotyczącym pewnej grupy sędziów do przepisów nieobowiązującej już ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r.

2.2. Pierwotne brzmienie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. (weszła w życie 3 kwietnia 2018 r.) przewidywało wiek przejścia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku na 65 rok życia. Jednocześnie istniało rozwiązanie umożliwiające sędziemu Sądu Najwyższego (albo Naczelnego Sądu Administracyjnego na podstawie odpowiedniego stosowania przepisów), który osiągnął ustawowy wiek przejścia w stan spoczynku, dalsze zajmowanie stanowiska sędziowskiego; zainteresowany dalszym orzekaniem musiał uzyskać stosowną zgodę wskazanego organu władzy wykonawczej (Prezydenta).

Art. 37 u.SN z 2017 r. pierwotnie brzmiał:

„§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia, chyba że nie później niż na 6 miesięcy i nie wcześniej niż na 12 miesięcy przed ukończeniem tego wieku złoży oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego, wydane na zasadach określonych dla kandydata na stanowisko sędziowskie a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przed wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, może zasięgnąć opinii Krajowej Rady Sądownictwa.

§ 2. Oświadczenie i zaświadczenie, o których mowa w § 1, składa się Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który wraz ze swoją opinią niezwłocznie przedkłada je Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego swoje oświadczenie i zaświadczenie wraz z opinią Kolegium Sądu Najwyższego składa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. W przypadku niezakończenia postępowania związanego z dalszym zajmowaniem stanowiska sędziego Sądu Najwyższego po ukończeniu wieku, o którym mowa w § 1, sędzia pozostaje na stanowisku do czasu zakończenia tego postępowania.

§ 4. Zgoda, o której mowa w § 1, jest udzielana na okres 3 lat, nie więcej niż dwukrotnie. Sędzia, który uzyskał zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego może w każdym czasie po ukończeniu 65. roku życia przejść w stan spoczynku, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 5. Sędzia Sądu Najwyższego będący kobietą może przejść w stan spoczynku z dniem ukończenia 60. roku życia, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

Z zacytowanym przepisem skorelowano przepis przejściowy – art. 111 u.SN z 2017 r. dotyczący problematyki przechodzenia w stan spoczynku na nowych zasadach.

Zgodnie z art. 111 u.SN z 2017 r. w pierwotnym brzmieniu:

„§ 1. Sędziowie Sądu Najwyższego, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ukończyli 65. rok życia albo ukończą 65. rok życia w okresie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, z dniem następującym po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przechodzą w stan spoczynku, chyba że w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy złożą oświadczenie i zaświadczenie, o których mowa w art. 37 § 1, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Przepisy art. 37 § 2-4 stosuje się odpowiednio.

§ 2. W terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy sędzia Sądu Najwyższego może przejść w stan spoczynku, składając za pośrednictwem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oświadczenie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy sędziowie orzekający w Izbie Wojskowej przechodzą w stan spoczynku.

§ 4. Jeżeli w przypadku wystąpienia okoliczności, o której mowa w § 1, dojdzie do konieczności wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub Prezesa Sądu Najwyższego, do czasu objęcia stanowiska przez wybranego prezesa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powierzy kierowanie izbą lub Sądem Najwyższym wskazanemu sędziemu Sądu Najwyższego. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego niezwłocznie wybiera i przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów, o których mowa w art. 12 § 1, po obsadzeniu 110 stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Zgromadzenie sędziów izby Sądu

Najwyższego wybiera i przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów, o których mowa w art. 15 § 2, po powołaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego”.

W uzasadnieniu prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym wskazano m.in., że:

– „[r]ozwiązania kadrowe powinny znaleźć obiektywną i pozbawioną niekonstytucyjnych postaci dyskryminacji przesłankę oceny sędziów, którzy mają przejść w stan spoczynku. Podkreślić należy, że określenie wieku przejścia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku ujednolicone zostało w nawiązaniu do zasad obowiązujących w sądownictwie powszechnym. Dodatkowo przyjęte rozwiązania, nie powinny przewidywać rozwiązań wyłącznie automatycznych. Zawarte w projekcie ustawy rozwiązania w zakresie struktury kadr Sądu Najwyższego, związane z przesłanką wieku, w indywidualnych wypadkach możliwą do elastycznej modyfikacji, pozwalają na zachowanie zgodności z Konstytucją proponowanych zmian, jak i na umożliwienie przejścia w stan spoczynku pewnej grupy sędziów”;

– „[z]godnie z projektem, sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku, co do zasady, w wieku 65 lat. Wyjątek stanowi sytuacja, w której sędzia złoży oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska, nie później niż na 6 miesięcy i nie wcześniej niż na 12 miesięcy, przed ukończeniem tego wieku. Elementem niezbędnym jest wówczas również przedstawienie zaświadczenia stwierdzającego, że sędzia Sądu Najwyższego jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziowskich. Zaświadczenie winno być wydane na zasadach określonych dla kandydatów na stanowisko sędziowskie. O możliwości dalszego zajmowania stanowiska decyduje Prezydent RP. Prezydent RP będzie mógł zasięgnąć opinii Krajowej Rady Sądownictwa. Zgoda udzielana jest na okres 3 lat, nie więcej niż dwukrotnie. Sędzia może jednak, po przekroczeniu wieku granicznego i uzyskaniu zgody na dalsze zajmowanie stanowiska, w każdym czasie przejść w stan spoczynku, składając za pośrednictwem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odpowiednie oświadczenie Prezydentowi RP. Z uwagi na odmienne przepisy dotychczas obowiązujące w przedmiocie wieku skutkującego przejściem sędziowskiego w stan spoczynku, ustawa w art. 108 przewiduje przepis przejściowy, zgodnie z którym w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy sędziowie, którzy ukończyli lub ukończą w tym czasie 65 lat przechodzą w stan spoczynku. Oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziowie składają w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy”;

– „[p]rojekt ustawy przewiduje nowe uprawnienia Prezydenta RP w stosunku do Sądu Najwyższego. W zakresie powoływania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmiana polega na tym, że Zgromadzenie Ogólne ma przedstawiać Prezydentowi RP pięciu kandydatów. Projekt przewiduje następujące inne uprawnienia Prezydenta:

(...)

wyrażanie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek wyznaczony na przejście w stan spoczynku – sędzia Sądu Najwyższego będzie przechodził w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia, chyba że nie później niż na 6 miesięcy i nie wcześniej niż na 12 miesięcy przed ukończeniem tego wieku złoży oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziowskich, wydane na zasadach określonych dla kandydata na stanowisko sędziowskie. Zgoda na dalsze zajmowanie stanowiska będzie mogła być udzielana na okres 3 lat, nie więcej niż dwukrotnie” (druk sejmowy nr 2003/VIII kadencja).

2.3. Już w 2018 r. ustawodawca podjął interwencję mającą na celu znowelizowanie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., której skutkiem było wejście w życie ustawy zmieniającej z 2018 r.

Z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej z 2018 r. (druk sejmowy nr 3013/VIII kadencja) wynika, że:

- inicjatywa ustawodawcza została zainspirowana przede wszystkim: 1) zastrzeżeniami, także natury konstytucyjnej, dotyczącymi kształtu przepisów o przejściu sędziów w stan spoczynku, podnoszonymi przez różne środowiska w kraju, w tym niektóre organy władzy publicznej (zob. np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 2 sierpnia 2018 r., sygn. akt III UZP 4/18); 2) krytyką obowiązujących rozwiązań prawnych podnoszoną przez instytucje Unii Europejskiej, w tym także w związku z toczącym się przed Trybunałem Sprawiedliwości UE postępowaniem ze skargi Komisji Europejskiej przeciwko Polsce, związanym z procedurami przechodzenia w stan spoczynku; 3) koniecznością podjęcia środków w celu wykonania nałożonego na Polskę zobowiązania wynikającego z postanowienia Wiceprezesa TSUE z 19 października 2018 r., sygn. C-619/18 w związku z przejściem sędziów w stan spoczynku na podstawie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r.;

- nowelizacja stanowi wykonanie postanowienia zabezpieczającego TSUE, sygn. C-619/18. Jeśli pkt 1 tiret drugie tego postanowienia zobowiązuje do „podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu zapewnienia, by sędziowie Sądu Najwyższego (Polska), których dotyczą wyżej wymienione przepisy, mogli pełnić funkcje na tym samym stanowisku, korzystając z tego samego statusu, takich samych praw i warunków zatrudnienia, jakie przysługiwały im do dnia 3 kwietnia 2018 r., czyli do dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym”, a skutki zastosowania określonych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. już nastąpiły, to należy dokonać takiej zmiany legislacyjnej, by odwrócić te skutki, z poszanowaniem przepisów prawa oraz zasad i wartości konstytucyjnych. Wykonanie postanowienia TSUE przez Polskę musi uwzględniać krajowe procedury i kompetencje poszczególnych organów władzy państwowej. Musi ono odbywać się z poszanowaniem prawa i nie może być arbitralne. TSUE nie wskazuje, w jaki sposób Polska ma przywrócić skutki, które zostały wywołane ustawą o Sądzie Najwyższym z 2017 r. Projektodawca uznał, że w tym wypadku konieczne jest podjęcie działań legislacyjnych;

- projektowana ustawa idzie jednak dalej, gdyż eliminuje z systemu prawnego te rozwiązania, które mogły powodować wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją, zwłaszcza z wpływem organów pozasądowych na decyzję o dalszym pełnieniu funkcji sędziego;

- celem projektowanego aktu ma być więc przede wszystkim: 1) usunięcie stanu niepewności co do momentu przejścia w stan spoczynku przez sędziego ze względu na osiągnięcie określonego wieku; 2) pozbawienie władzy wykonawczej wpływu decydowania o tym, czy dany sędzia może po osiągnięciu określonego wieku nadal sprawować czynnie swój urząd; 3) powrót do cezury 70 lat jako wieku przechodzenia w stan spoczynku przez sędziów Sądu Najwyższego i odpowiednio sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego – dla sędziów, którzy objęli stanowisko przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy; 4) umożliwienie sędziom Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku na podstawie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. powrotu do pełnienia funkcji sędziego, a także funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz prezesów izb Sądu Najwyższego;

- w projekcie ustawy zaproponowano uchylenie art. 37 § 1a-4 oraz art. 111 § 1-1b ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. Jednocześnie, zgodnie z projektowanym art. 2, wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, którzy przeszli w stan spoczynku na podstawie uchylanych przepisów, zostaną z mocy prawa przywróceniu do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r.;

- zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 37 § 1, sędziowie Sądu Najwyższego, a także – pamiętając o odpowiednim stosowaniu – sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego przechodzić będą w stan spoczynku po ukończeniu 65. roku życia. W projekcie

zrezygnowano z rozwiązań pozwalających na wyrażanie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziów po ukończeniu tego wieku.

2.4. Ustawa zmieniająca z 2018 r. przewidywała, że z dniem jej wejścia w życie sędzia, który przeszedł w stan spoczynku na podstawie art. 37 albo art. 111 u.SN z 2017 r., powraca do pełnienia urzędu na stanowisku zajmowanym w dniu wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. Odwróciła zatem skutki, jakie w obszarze przejścia określonych sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku wywołała ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r. w pierwotnym brzmieniu.

Jednocześnie stworzyła dualny system przechodzenia przez sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Wobec sędziów, którzy objęli stanowisko po 1 stycznia 2019 r., zastosowanie ma znowelizowany art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. stanowiący, że sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia. Przepis ten przewiduje przejście w stan spoczynku *ipso iure* z dniem ukończenia wskazanego wieku i nie przewiduje trybu pozwalającego na wydłużenie możliwości orzekania.

Z kolei do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowisko przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., tj. przed 1 stycznia 2019 r., stosuje się art. 30 u.SN z 2002 r.

Stosownie do art. 30 u.SN z 2002 r. w jego ostatnim brzmieniu:

„§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70. roku życia, chyba że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego wolę dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego.

§ 2. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi na swój wniosek w stan spoczynku:

1) po ukończeniu 60 roku życia w przypadku kobiety, a 65 roku życia w przypadku mężczyzny;

2) po ukończeniu 60 roku życia, jeżeli przepracował na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego nie mniej niż 9 lat.

§ 3. (uchylony).

§ 4. Przepis § 2 pkt 2 stosuje się do sędziego, który wymagane warunki spełnił do dnia 31 grudnia 2017 r.

§ 5. W razie złożenia przez sędziego oświadczenia i przedstawienia zaświadczenia, o których mowa w § 1, sędzia może zajmować stanowisko nie dłużej niż do ukończenia 72. roku życia, nie może jednak zajmować stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego ani przewodniczącego wydziału. Sędzia ten może w każdym czasie przejść w stan spoczynku składając odpowiednie oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

§ 6. Oświadczenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, o których mowa w § 1 i 5, oraz zaświadczenie, o którym mowa w § 1, składane są Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

3. Analiza dopuszczalności wydania wyroku.

3.1. Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych regulacji Trybunał musiał zbadać, czy wniosek mógł zostać poddany merytorycznemu rozpoznaniu. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem, Trybunał Konstytucyjny – w każdym stadium postępowania, aż do wydania orzeczenia kończącego postępowanie – zobowiązany jest kontrolować, czy w sprawie nie zaistniała ujemna przesłanka procesowa implikująca konieczność umorzenia postępowania (zob. np. postanowienia TK z: 20 listopada 2019 r., sygn. K 2/18, OTK ZU A/2019, poz. 63; 9 listopada 2022 r., sygn. K 26/20, OTK ZU A/2022, poz. 70).

Wśród wymogów konstytucyjnych warunkujących dopuszczalność wydania wyroku należy uwzględnić właściwość rzeczową Trybunału Konstytucyjnego, określoną w art. 188 pkt 1 Konstytucji oraz legitymację wnioskową podmiotu inicjującego postępowanie, określoną w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji (zob. np. wyrok TK z 19 czerwca 2024 r., sygn. K 7/24, OTK ZU A/2024, poz. 60).

Trybunał z urzędu bada także, czy pismo inicjujące postępowanie spełnia wymogi formalne określone w art. 47 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

Stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 1-6 u.o.t.p.TK: „[w]niosek złożony przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, zawiera: 1) oznaczenie podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 2) podanie podstawy prawnej działania podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 3) oznaczenie rodzaju pisma procesowego; 4) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 5) wskazanie wzorca kontroli; 6) uzasadnienie”.

Zgodnie z art. 47 ust. 2 pkt 1-4 u.o.t.p.TK: „[u]zasadnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 6, zawiera: 1) przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią; 2) przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; 3) określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności; 4) wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności”.

3.2. Wobec powyższego Trybunał przeprowadził analizę formalną wniosku, która doprowadziła do następujących wniosków.

Po pierwsze, w świetle art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji nie budzi żadnych wątpliwości legitymacja wnioskodawcy. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może bowiem inicjować abstrakcyjną kontrolę hierarchicznej zgodności prawa; dysponuje generalną legitymacją wnioskową.

Po drugie, sprawa należy do właściwości Trybunału określonej w art. 188 pkt 1 Konstytucji. Przedmiotem kontroli uczyniono bowiem regulacje rangi ustawowej, a jako wzorce kontroli wskazano przepisy Konstytucji.

W tym miejscu należało przypomnieć, że wniosek z 5 sierpnia 2025 r. został skutecznie zmodyfikowany pismem procesowym wnioskodawcy z 12 września 2025 r. Dopuszczalność modyfikowania wniosku pochodzącego od podmiotu legitymowanego generalnie, zarówno w zakresie przedmiotu kontroli, jak i wzorców, znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie (zob. wyroki TK z: 21 maja 2024 r., sygn. K 27/23, OTK ZU A/2024, poz. 77; 18 lutego 2025 r., sygn. K 6/24, OTK ZU A/2025, poz. 23).

Po trzecie, Trybunał stwierdził, że wniosek zmodyfikowany pismem procesowym z 12 września 2025 r. spełnia wymogi pisma procesowego, określone w art. 47 u.o.t.p.TK.

4. Problem konstytucyjny.

Modyfikacja wniosku dokonana w piśmie procesowym z 12 września 2025 r. skutkowała także zmianą istoty przedstawionego problemu konstytucyjnego.

Pierwotnie wnioskodawca zarzucał naruszenie przez art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. konstytucyjnego prawa do przejścia sędziego w stan spoczynku ze względu na wiek, które swoją ustrojową podstawę znajduje, jego zdaniem, w treści art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1 oraz art. 65 ust. 1 i art. 2 Konstytucji. Wnioskodawca podnosił, że ze wskazanych przepisów wynika, iż ustawowe ukształtowanie instytucji przejścia w stan spoczynku sędziego ze względu na wiek nie może w sposób arbitralny: ustanawiać wieku przejścia w stan spoczynku oraz bezwarunkowego obowiązku przejścia w stan spoczynku, bez jakiegokolwiek możliwości dalszego zajmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego po osiągnięciu tego wieku. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że w odniesieniu do sędziów, którzy objęli stanowisko po 1 stycznia 2019 r., pojawia się problem konstytucyjny, sprowadzający się do arbitralnego

ustalenia wieku przejścia w stan spoczynku oraz ukształtowania związanego z nim ustawowego prawa do przejścia w stan spoczynku jako bezwzględnego obowiązku (zob. wniosek, s. 12). Nadto w konkluzjach wnioskodawca wskazał, że zaskarżony przepis nie przewiduje jakiegokolwiek możliwości dalszego pozostawania na stanowisku sędziemu Sądu Najwyższego powołanemu po 1 stycznia 2019 r., i to w sytuacji, gdy dopuszczenie wyjątków od obowiązku przejścia w stan spoczynku jest konieczne. W aspekcie wyłączenia tym sędziom możliwości dalszego orzekania, zdaniem wnioskodawcy, występuje pominięcie prawodawcze. Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jakkolwiek dopuszczalne jest ustalenie przejścia w stan spoczynku na poziomie 65 lat, to dla zapewnienia zgodności takiego rozwiązania z Konstytucją niezbędne jest ustanowienie możliwości dalszego zajmowania stanowiska po osiągnięciu tego wieku. Tego zaś ustawodawca nie zapewnił w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 1 stycznia 2019 r. (zob. wniosek, s. 14).

Z kolei pismo procesowe z 12 września 2025 r. zarówno z uwagi na zawartą w *petitum* modyfikację w obszarze przedmiotu kontroli i wzorców (uczynienie głównym wzorcem art. 32 ust. 1 Konstytucji), jak i z powodu argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu (zob. s. 5 i n.) przenosi akcenty na kwestię nierównego traktowania sędziów Sądu Najwyższego w obszarze przechodzenia w stan spoczynku. Wnioskodawca kwestionuje dualny system przechodzenia w stan spoczynku przewidujący inne zasady dla sędziów, którzy objęli stanowiska przed 1 stycznia 2019 r. oraz inne dla powołanych po tej dacie. Uwzględniając istotę argumentacji wnioskodawcy, Trybunał uznał, że zaskarżone regulacje ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. dotyczące problematyki przechodzenia przez sędziów tegoż sądu w stan spoczynku powinny zostać w pierwszej kolejności zbadane co do zgodności właśnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ocena zgodności z pozostałymi wzorcami zależy od wyników kontroli zgodności z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

5. Wykładnia wzorca kontroli.

Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji, „[w]szyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Zacytowany przepis statuuje zasadę równości. O naruszeniu tej zasady można mówić w sytuacjach, w których ustawodawca podmioty podobne, tzn. odznaczające się w jednako- wym stopniu taką samą cechą relewantną (prawnie istotną), traktuje odmiennie bez konstytucyjnego uzasadnienia. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozumienia zasady równości wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz wymagań formalnych związanych z uzasadnieniem zarzutu naruszenia tej zasady przez przepis prawa zostało dostatecznie precyzyjnie objaśnione (zob. podsumowując wyrok z 30 września 2015 r., sygn. K 3/13, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 125).

Jak wskazano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, podsumowując jednolite w tym zakresie poglądy Trybunału, „ocena regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości wymaga rozpatrzenia trzech zagadnień. Po pierwsze, należy ustalić, czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie określonych podmiotów, co wymaga przeprowadzenia analizy treści i celu aktu normatywnego, w którym została zawarta kontrolowana norma prawna. Po drugie, konieczne jest stwierdzenie, czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Po trzecie wreszcie, jeżeli prawodawca odmiennie potraktował podmioty charakteryzujące się wspólną cechą istotną, to – mając na uwadze, że zasada równości nie ma charakteru absolutnego – niezbędne okazuje się rozważenie, czy wprowadzone od tej zasady odstępstwo można uznać za dopuszczalne” (postanowienie z 16 lipca 2020 r., sygn. P 107/15, OTK ZU A/2020, poz. 34; wyrok z 12 lipca 2012 r., sygn. P 24/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79). Odstępstwo takie jest dozwolone, jeżeli zróżnicowanie odpowiada wymogom relewancji (a więc pozostaje w bezpośrednim, racjonalnym związku z celem i zasadniczą treścią

przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma), proporcjonalności (co powoduje konieczność sprawdzenia, czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania) oraz powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, w tym w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej. „Nie zawsze (...) zróżnicowane traktowanie podmiotów podobnych będzie oznaczać naruszenie zasady równości (...). Jeżeli zróżnicowanie takie nie nosi znamion arbitralności i znajduje uzasadnienie w innych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych będzie pozostawać w zgodzie z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Podkreślić przy tym należy, że ocena przyjmowanych przez ustawodawcę kryteriów zróżnicowania zależy od dziedziny stosunków, jakich dotyczy badana regulacja prawna. Im mniejsza ranga lub ochrona wartości konstytucyjnych towarzyszących zaskarżonemu unormowaniu, tym większa dopuszczalna swoboda ustawodawcy wyboru cech wprowadzających zróżnicowanie (...). Natomiast ostateczna ocena, czy regulacja nie prowadzi do naruszenia tej zasady, pozostawiona jest Trybunałowi” (wyrok z 4 grudnia 2018 r., sygn. P 12/17, OTK ZU A/2018, poz. 71).

6. Ocena konstytucyjności.

6.1. Wnioskodawca podzielił *petitum* wniosku zmodyfikowanego w piśmie procesowym z 12 września 2025 r. na dwa punkty. Pierwszy dotyczy regulacji określającej zasady przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, którzy stanowiska objęli po 1 stycznia 2019 r. (art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 u.SN z 2017 r.); drugi dotyczy zaś przepisu odsyłającego do regulacji, którymi objęci są sędziowie Sądu Najwyższego powołani przed 1 stycznia 2019 r. (art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507”). Jednocześnie wnioskodawca wskazał wspólny dla tych przepisów katalog wzorców.

Trybunał uznał, że zbadanie zgodności zaskarżonych przepisów z konstytucyjną zasadą równości wymagało łącznego rozpoznania zarzutów dotyczących obu regulacji, albowiem są one ze sobą funkcjonalnie powiązane. Tworzą system przechodzenia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, z podziałem na dwie grupy, według kryterium daty objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Łączne rozpoznanie wymusza również istota argumentacji wnioskodawcy, polegająca na porównaniu regulacji dotyczącej sędziów powołanych przed 1 stycznia 2019 r. oraz powołanych po tej dacie.

6.2. W kontekście testu równości zaskarżonych regulacji Trybunał stwierdził, co następuje.

6.2.1. Po pierwsze, analiza treści i celu aktu normatywnego, w którym zawarto zaskarżone regulacje, skutkuje uznaniem, że sędziowie Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowiska przed 1 stycznia 2019 r. oraz sędziowie Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowiska po 1 stycznia 2019 r., mają wspólną cechę istotną (relewantną), której wystąpienie uzasadnia pogląd, iż w obszarze przechodzenia w stan spoczynku powinni być traktowani w sposób równy, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Ową cechą jest objęcie przez adresatów zaskarżonych norm stanowiska sędziego Sądu Najwyższego.

W rozumieniu konstytucyjnym sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na sędziego tego sądu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, na czas nieoznaczony (zob. art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji). Natomiast w myśl art. 29 § 1 u.SN z 2017 r., „[s]ędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sędziowie Sądu Najwyższego objęci dyspozycją zaskarżonych przepisów, zarówno powołani przed 1 stycznia 2019 r., jak i po tej dacie, spełniają wymogi skutecznego objęcia stanowiska. Pomimo powołania ich na przestrzeni lat, przez różnych piastunów urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także pomimo orzekania w różnych izbach Sądu Najwyższego stanowią jednolitą kategorię sędziów Sądu Najwyższego.

W tym kontekście Trybunał stanowczo podkreślił, że okoliczność, iż obecna już większość sędziów Sądu Najwyższego została powołana przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2024 r. poz. 1186; dalej: u.KRS), dodanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), nie stanowi przesłanki pozwalającej na kwestionowanie skuteczności czy też ważności powołania tychże sędziów. W tym miejscu należało przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 marca 2019 r., sygn. K 12/18 (OTK ZU A/2019, poz. 17), w sposób ostateczny, ze skutkiem *erga omnes* orzekł, iż wspomniany art. 9a u.KRS przewidujący nowy tryb wyboru piętnastu sędziów-członków KRS jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji. Wyrok ten potwierdzający konstytucyjność normatywnej podstawy nowego modelu kształtowania sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm, jest przez Trybunał orzekający w niniejszej sprawie postrzegany jako rozwiewający wszelkie wątpliwości, co do skuteczności powoływania sędziów (w tym sędziów Sądu Najwyższego) przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie art. 9a u.KRS.

Powołania do Sądu Najwyższego dokonane po 2017 r. są skuteczne, a sędziowie Sądu Najwyższego powołani w procedurze z udziałem KRS ukształtowanej na podstawie art. 9a u.KRS mają taki sam status prawnoustrojowy co sędziowie Sądu Najwyższego powołani przez Prezydenta na wniosek KRS ukształtowanej na podstawie starego prawa. Oceny tej w żadnej mierze nie może zmienić orzecznictwo sądów międzynarodowych, które nie posiadają kompetencji do wypowiedzania się ze skutkiem prawnym w tego typu sprawach, czy poglądy doktryny prawa.

W kontekście cechy istotnej Trybunał uzupełniająco wyjaśnił, że nie podzielił stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, że z perspektywy wzorców kontroli sędziowie Sądu Najwyższego i sędziowie sądów powszechnych w obszarze przechodzenia w stan spoczynku mają taką samą cechę prawnie relewantną, która umożliwia porównywanie ich sytuacji, a ukształtowanie stanu spoczynku powinno być podobne zarówno dla sędziów Sądu Najwyższego, jak i sędziów sądów powszechnych (zob. pismo procesowe, s. 6). Zdaniem Trybunału, konstytucyjnie dopuszczalne jest, aby systemy przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych były uregulowane w sposób odmienny. Sędziów Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych nie łączy w tym zakresie wspólna cecha istotna, albowiem objęli stanowiska sędziowskie w różnych rodzajach sądów w rozumieniu Konstytucji. W ocenie Trybunału, nie ma przeszkód, aby ustawodawca uregulował te kwestie w sposób analogiczny nawet dla wszystkich sędziów w Polsce; nie można jednak twierdzić, że jest to konieczne. Zdaniem Trybunału, zarówno pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego, jak i jego kompetencje oraz realia obejmowania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego będącego zwieńczeniem ścieżki zawodowej sędziego uzasadniają, aby sędziowie tego sądu mieli odmiennie zasady przechodzenia w stan spoczynku niż sędziowie sądów powszechnych.

Dlatego w tym zakresie argumentacja wnioskodawcy nie została uwzględniona, a Trybunał nie dokonał porównania systemu przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 1 stycznia 2019 r. z systemem dotyczącym sędziów sądów powszechnych. Porównaniu podlegały wyłącznie rozwiązania obowiązujące w Sądzie Najwyższym.

6.2.2. Po drugie, Trybunał za bezsporne uznał, że ustawodawca przez ustawę zmieniającą z 2018 r. zróżnicował prawa i obowiązki sędziów Sądu Najwyższego znajdujących się w podobnych sytuacjach prawnie relewantnych.

Dla sędziów Sądu Najwyższego powołanych przed 1 stycznia 2019 r. osiągnięcie określonego wieku, tj. 70 roku życia – stosownie do art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. w związku z art. 30 § 1 i 5 u.SN z 2002 r. – co do zasady stanowi moment przejścia w stan spoczynku, przy czym sędzia dysponuje możliwością przedłużenia orzekania o kolejne dwa lata.

Z kolei dla sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 1 stycznia 2019 r. osiągnięcie określonego wieku, tj. 65 roku życia – stosownie do art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 u.SN z 2017 r. – stanowi obligatoryjny moment przejścia w stan spoczynku, bez możliwości przedłużenia orzekania o kolejne lata.

Tym samym zaskarżone przepisy różnicują pozycję prawną sędziów Sądu Najwyższego w oparciu o kryterium daty powołania (przed wejściem lub po wejściu w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., określającej kontrolowany model normatywny przechodzenia w stan spoczynku), co przekłada się na zróżnicowanie praw i obowiązków tychże sędziów, zwłaszcza w obszarze fundamentalnego prawa i zarazem obowiązku każdego sędziego, jakim jest czynne sprawowanie stanowiska, tj. orzekanie w konkretnych sprawach i uczestniczenie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W efekcie jedni sędziowie Sądu Najwyższego mogą sprawować stanowiska znacznie dłużej niż inni sędziowie tego sądu, mimo że wszyscy zostali powołani w analogicznej procedurze i nabyli analogiczny status, a także legitymują się tożsamymi kompetencjami merytorycznymi oraz odpowiednim doświadczeniem.

6.2.3. Po trzecie, skoro ustawodawca odmiennie potraktował sędziów Sądu Najwyższego charakteryzujących się wspólną cechą istotną, to – mając na uwadze, że zasada równości nie ma charakteru absolutnego – Trybunał musiał rozważyć, czy wprowadzone przez zaskarżone przepisy odstępstwo od zasady równego traktowania w obszarze zasad przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego można uznać za dopuszczalne w perspektywie konstytucyjnej.

Na tak przedstawioną wątpliwość Trybunał udzielił odpowiedzi przeczącej, uznając, że wprowadzone zróżnicowanie sytuacji sędziów Sądu Najwyższego według kryterium daty powołania (przed albo po 1 stycznia 2019 r.) stanowiło ze strony parlamentu niedopuszczalną konstytucyjnie ingerencję w zasadę równości wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał uznał, że to kryterium różnicowania sytuacji obecnych sędziów Sądu Najwyższego w obszarze przechodzenia w stan spoczynku nie ma charakteru relewantnego, albowiem nie pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarte są kontrolowane regulacje, a także nie służy realizacji tych celów i treści. Wprowadzone zróżnicowanie, w ocenie Trybunału, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, stanowi także wyraz arbitralnej decyzji ustawodawcy, który w wypadku niniejszej sprawy w sposób rażąco nadużył konstytucyjnego upoważnienia do uregulowania tych kwestii w ustawie.

Zaskarżone przepisy zostały wprowadzone ustawą zmieniającą z 2018 r., którą to ustawodawca odpowiedział na krytykę rozwiązań legislacyjnych zawartych w pierwotnym brzmieniu ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., a dotyczących kwestii określenia zasad przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego. Wynika to jasno z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej z 2018 r. Przyjętym aktem normatywnym odwrócono skutki prawne wywołane przez pierwotne brzmienie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., polegające na obniżeniu wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego urzędujących w chwili wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r., tj. 3 kwietnia 2018 r. Ustawodawca zniósł także dyskrecjonalne prawo organu władzy wykonawczej (Prezydenta) do przedłużania czynnej służby sędziów, którzy osiągnęli już wiek przejścia w stan spoczynku. Ustawodawca zdecydował się na powrót do stanu obowiązującego na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym

z 2002 r., jednak wyłącznie wobec sędziów powołanych przed 1 stycznia 2019 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej z 2018 r.

O ile przyczyny leżące u podstaw odwrócenia skutków krytycznie ocenianych zmian obniżających wiek przejścia w stan spoczynku sędziom już urzędującym w Sądzie Najwyższym w chwili wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. oraz eliminacji dyskrecjonalnego uprawnienia organu władzy wykonawczej do wyrażania zgody na dalsze orzekanie po osiągnięciu tego wieku zostały przez projektodawcę dostatecznie uzasadnione, o tyle *ratio* regulacji dotyczącej określenia wieku przejścia w stan spoczynku dla sędziów, którzy stanowiska w Sądzie Najwyższym mieli objąć po wejściu w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., nie zostało wyjaśnione ani w obszarze wytlumaczenia, dlaczego zdecydowano się akurat na granicę 65 roku życia, ani w obszarze niewprowadzenia możliwości przedłużenia okresu sprawowania stanowiska na zasadach analogicznych do obowiązujących w art. 30 u.SN z 2002 r. Inaczej mówiąc, prawodawca nie wskazał racjonalnych argumentów, dlaczego sędziowie powołani po 1 stycznia 2019 r. mają przechodzić w stan spoczynku wcześniej niż sędziowie tego samego sądu powołani przed 1 stycznia 2019 r. Wobec braku uzasadnienia przyjęte rozwiązanie legislacyjne należy ocenić jako w pełni arbitralne zróżnicowanie sytuacji podmiotów podobnych, za którym nie przemawiają uzasadnione racje. Odbiega ono od dotychczasowych rozwiązań, które przewidywały późniejszy wiek przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, a nadto dawały dodatkową możliwość dalszego orzekania przez zdolnych do pracy sędziów.

Co prawda, stosownie do art. 180 ust. 4 Konstytucji, to właśnie ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca może w tym obszarze działać w sposób w pełni swobodny, jak w każdym wypadku musi bowiem uwzględniać zasady, wartości i normy konstytucyjne, w tym zasadę równości.

Trybunał odnotował, że ustawodawca, ustanawiając 65 rok życia jako granicę bezwzględnego obowiązku przechodzenia w stan spoczynku sędziego Sądu Najwyższego, kwestię tę odniósł wyłącznie do sędziów, którzy dopiero wejdą do służby w Sądzie Najwyższym (*pro futuro*); tym samym ustawodawca nie zaingerował w sytuację sędziów już powołanych. Nie zmienia to jednak oceny, że regulacja narusza zasadę równości, albowiem dzieli jednolitą grupę sędziów Sądu Najwyższego na dwie podgrupy, z której jedna jest faworyzowana przez określenie zasad umożliwiających dłuższe orzekanie. Ustawodawca wprowadził tym samym niedopuszczalne konstytucyjnie zróżnicowanie podmiotów podobnych, przy czym stan różnicowania mógłby w Sądzie Najwyższym utrzymywać się tak długo, jak długo orzekałyby w nim ostatni sędzia powołany przed 1 stycznia 2019 r. Dopiero wówczas art. 129a § 2 u.SN z 2017 r. odsyłający do art. 30 u.SN z 2002 r. stałby się bezprzedmiotowy, a wszyscy sędziowie byłiby objęci jednolitym systemem przechodzenia w stan spoczynku. Tymczasem – w ocenie Trybunału – brak jest uzasadnienia dla utrzymywania obecnego systemu, który kategoryzuje sędziów.

Trybunał nie odnalazł racjonalnego powodu, by sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 1 stycznia 2019 r., spełniających analogiczne wymogi formalne i merytoryczne co sędziowie Sądu Najwyższego powołani przed 1 stycznia 2019 r. w analogicznej procedurze, traktować jako sędziów, którzy nie są zdolni czy też właściwi do sprawowania stanowiska na zasadach określonych dla sędziów, którzy stanowiska objęli przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., tj. by we wcześniejszym wieku obligatoryjnie przechodzili w stan spoczynku. Inaczej mówiąc, brak jest argumentów za zróżnicowaniem sytuacji sędziów Sądu Najwyższego w tym obszarze.

W ocenie Trybunału, ustawa o Sądzie Najwyższym z 2017 r. określająca ustrój tego sądu powinna zawierać regulacje, które pozwolą w sposób pełny i efektywny wykorzystywać zasoby kadrowe Sądu Najwyższego. Tymczasem kontrolowane rozwiązanie legislacyjne określające znacznej grupie sędziów relatywnie wczesne przejście w stan spoczynku (65 rok życia), bez jakiegokolwiek możliwości przedłużenia czasu orzekania po ukończeniu tego wieku, nie

służy efektywnemu wykonywaniu przez Sąd Najwyższy jego konstytucyjnych zadań orzeczniczych. Wyklucza z zawodu sędziowskiego konkretną grupę osób, które – jeśli nie występują przeszkody natury obiektywnej, związane ze stanem zdrowia – mogłyby w sposób merytorycznie poprawny wykonywać obowiązki orzecznicze.

Trybunał Konstytucyjny uznał także, że wprowadzone rozwiązanie legislacyjne w niedostatecznym stopniu uwzględnia realia związane z objęciem stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Przewidziany prawem wiek wymagany do objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego (40 lat) oraz wymóg posiadania co najmniej dziesięcioletniego stażu na stanowisku sędziego, prokuratora, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jej wiceprezesa, radcy albo wymóg wykonywania w Polsce przez co najmniej dziesięć lat zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza (zob. art. 30 § 1 pkt 3 i 8 u.SN z 2017 r.) skutkuje tym, że z reguły objęcie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego stanowi zwieńczenie ścieżki zawodowej prawnika. *Ratio* wprowadzonych wymogów jest to, aby do Sądu Najwyższego trafiali prawnicy nie tylko wyróżniający się wysokim poziomem wiedzy prawniczej, lecz także legitymujący się odpowiednim doświadczeniem zawodowym. W takiej sytuacji ustanowienie relatywnie wczesnego momentu przechodzenia w stan spoczynku na dzień ukończenia 65 roku życia (zatem nawet o 7 lat wcześniej niż dla sędziów powołanych przed 1 stycznia 2019 r.) może powodować, że w pełni przygotowani i zdolni do orzekania sędziowie wobec ukończenia wymaganego prawem wieku będą przechodzić w stan spoczynku, nawet po relatywnie krótkim okresie orzekania w Sądzie Najwyższym. Tym samym potencjał tych osób może zostać wykorzystany w sposób nie w pełni efektywny.

Przeciwko wcześniejszemu przechodzeniu sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku przemawiają także realia wydłużającej się średniej życia w Polsce; wprowadzone rozwiązanie nie wpisuje się także w ogólne trendy zalecające wydłużanie aktywności zawodowej w innych grupach i profesjach. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2024 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wyniosło 74,93 roku, natomiast kobiet 82,26 roku. W porównaniu z 2023 r., trwanie życia wydłużyło się o 0,3 roku zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet (zob. Trwanie życia w 2024 r., Analizy i raporty statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego). Tym samym określenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziego Sądu Najwyższego powołanego po 1 stycznia 2019 r. na poziomie 65 lat powoduje, że sędzia będący mężczyzną spędzi w stanie spoczynku średnio blisko 10 lat; natomiast sędzia będący kobietą spędzi w stanie spoczynku średnio ponad 17 lat, a jeśli skorzystałby z prawa przejścia w stan spoczynku w wieku 60 lat przewidzianego w art. 37 § 5 u.SN z 2017 r. średnio aż ponad 22 lata. W tym okresie państwo byłoby zobowiązane do ponoszenia kosztów związanych z wypłatą uposażeń sędziów Sądu Najwyższego znajdujących się w stanie spoczynku.

Dla porównania można wskazać, że na gruncie ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 45, poz. 241, ze zm.) sędzia Sądu Najwyższego przechodził w stan spoczynku z dniem ukończenia siedemdziesiątego roku życia; nadto mógł on przejść w stan spoczynku, na swój wniosek, po ukończeniu 65 roku życia (zob. ostatnie brzmienie art. 33 tej ustawy). Tym samym ustawodawca przewidywał dłuższą niż obecnie na gruncie art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. aktywność orzeczniczą sędziów Sądu Najwyższego, mimo że ówczesna średnia długość życia kobiet, jak i mężczyzn była krótsza od obecnej. Ustawodawca na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. poszedł o krok dalej, umożliwiając przedłużenie orzekania po ukończeniu tego wieku o kolejne dwa lata. Aktualny ustawodawca – z niezrozumiałych przyczyn – obniżył wiek przejścia w stan spoczynku.

Trybunał nie odnalazł doniosłego prawnie interesu, któremu mogłoby służyć wprowadzone różnicowanie sędziów. Rozwiązanie normatywne zobowiązujące doświadczonych i zdolnych do dalszego orzekania sędziów do relatywnie wczesnego przejścia w stan spoczynku nie przyczyni się, zdaniem Trybunału, do poprawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Relatywnie wczesne przechodzenie sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku nie jest racjonalne w świetle przewidzianego w preambule do Konstytucji wymogu zapewnienia sprawności działania instytucji publicznej, jaką jest Sąd Najwyższy. Przejście sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku wywołuje konkretne skutki w funkcjonowaniu sądu, polegające chociażby na konieczności przekazania spraw, w których taki sędzia był sprawozdawcą, do referatów innych sędziów, czy zmianą wszystkich składów, w których orzekał. Może to powodować nawet długotrwałe zwiększenie obciążenia orzeczniczego innych sędziów Sądu Najwyższego, zwłaszcza jeśli powołanie nowego sędziego Sądu Najwyższego z określonych powodów nastąpi z opóźnieniem, co wobec trwającego kryzysu wymiaru sprawiedliwości jest realnym zagrożeniem.

Stan taki może przekładać się negatywnie także na długość postępowań przed Sądem Najwyższym, w tym na prawo jednostki do uzyskania orzeczenia sądowego w rozsądnym terminie, które to prawo jest elementem prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

7. Umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli przedmiot kontroli jest niezgodny przynajmniej z jednym wzorcem kontroli, orzekanie co do zgodności z pozostałymi wzorcami jest zbędne (zob. np. wyroki z: 22 czerwca 2022 r., sygn. SK 3/20, OTK ZU A/2022, poz. 46; 11 maja 2023 r., sygn. P 12/18, OTK ZU A/2023, poz. 46).

Trybunał uznał więc, że wobec stwierdzenia, iż zaskarżone przepisy są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ocena ich zgodności z pozostałymi wzorcami kontroli wskazanymi we wniosku zmodyfikowanym w piśmie procesowym z 12 września 2025 r. jest zbędna. Dlatego w tym zakresie postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK.

8. Skutki wyroku.

8.1. Wyrok ma moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny. Podlega niezwłocznej promulgacji w Dzienniku Ustaw, przy czym już z chwilą ogłoszenia go przez Trybunał Konstytucyjny na sali rozpraw ustało domniemanie konstytucyjności skontrolowanych regulacji. Brak niezwłocznej promulgacji wyroku we właściwym dzienniku urzędowym nie może być rozumiany jako przeszkoda w jego stosowaniu przez organy władzy publicznej (zob. wyrok TK z 23 września 2025 r., sygn. P 3/25, OTK ZU A/2025, poz. 97).

Wyrok skutkuje zniesieniem norm prawnych przewidujących dualizm systemu przechodzenia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 oraz art. 129a § 2 u.SN z 2017 r., w części obejmującej słowa „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)” tracą moc. Sędziowie Sądu Najwyższego, którzy objęli stanowiska po 1 stycznia 2019 r., nie są już zobowiązani do przejścia w stan spoczynku z dniem osiągnięcia 65 roku życia; zostają oni objęci systemem obowiązującym sędziów powołanych przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., tj. przed 1 stycznia 2019 r.

Oznacza to, że wszyscy sędziowie SN – niezależnie od daty powołania – objęci są zasadami przechodzenia w stan spoczynku określonymi w art. 30 u.SN z 2002 r., do którego odsyła art. 129a § 2 u.SN z 2017 r.

8.2. Niniejszy wyrok wywołuje także analogiczne skutki wobec sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. art. 49 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz. U. z 2024 r. poz. 1267).

8.3. Trybunał zauważa, że z uwagi na treść wniosku poza zakresem kontroli w niniejszej sprawie znalazł się art. 37 § 5 u.SN stanowiący, iż „[s]ędzia Sądu Najwyższego będący kobietą może przejść w stan spoczynku z dniem ukończenia 60. roku życia, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”. Jak już wcześniej wskazano, skutkiem wyroku jest objęcie wszystkich sędziów Sądu Najwyższego w zakresie zasad przechodzenia w stan spoczynku art. 30 u.SN z 2002 r. Art. 30 § 2 pkt 1 tej ustawy zawiera rozwiązanie pod pewnymi względami zbliżone do art. 37 § 5 u.SN z 2017 r. – jakkolwiek dotyczące również sędziego będącego mężczyzną – stanowiące, że „Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi na swój wniosek w stan spoczynku: po ukończeniu 60 roku życia w przypadku kobiety, a 65 roku życia w przypadku mężczyzny”. Wobec tego ustawodawca powinien podjąć interwencję prawodawczą w tym zakresie, albowiem po wydaniu niniejszego wyroku art. 37 § 5 u.SN z 2017 r. stał się *de facto* zbędny.

8.4. Wyrok nie wyłącza możliwości stosowania dotychczasowych regulacji o przeniesieniu sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

8.5. Wobec wydania niniejszego wyroku, postanowienie TK z 25 września 2025 r., sygn. K 5/25 (niepubl.), zabezpieczające wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez zawieszenie stosowania art. 37 § 1 u.SN z 2017 r. do czasu rozpoznania sprawy głównej, podlega upadkowi na zasadach określonych w art. 757 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.) stosowanym odpowiednio na podstawie odesłania z art. 36 u.o.t.p.TK.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Andrzeja Zielonackiego
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z 26 listopada 2025 r., sygn. akt K 5/25

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2025 r. (sygn. K 5/25) oraz do jego uzasadnienia.

A.

Nie zgadzam się z zapadłym rozstrzygnięciem Trybunału. Moim zdaniem w niniejszej sprawie należało orzec o zgodności:

a) art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: ustawa o SN z 2017 r.),

b) art. 129a § 2 ustawy o SN z 2017 r. w części obejmującej słowa: „*którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)*”

– z art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

B.

Zanim przejdę do uzasadnienia niniejszego *votum separatum* (zob. części C i D), chciałbym zwrócić uwagę, że postanowieniem z 25 września 2025 r. Trybunał Konstytucyjny „na podstawie art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) w związku z art. 755 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.) [postanowił] zabezpieczyć wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez zawieszenie stosowania zaskarżonego art. 37 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622) w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny ostatecznego orzeczenia w sprawie o sygn. K 5/25”.

Do powyższego „postanowienia zabezpieczającego” zgłosiłem zdanie odrębne. Ze względu zaś na to, że od 2015 r. zaniechano publikowania w „Orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Zbiorniku Urzędowym” rozstrzygnięć wpadkowych Trybunału, poniżej przedstawiam treść zgłoszonego wówczas zdania odrębnego:

„Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 25 września 2025 r. (sygn. K 5/25) oraz do jego uzasadnienia.

I

Nie zgadzam się ze stanowiskiem Trybunału, że w niniejszej sprawie w ogóle dopuszczalne było wydanie postanowienia, w którym na podstawie art. 36 u.o.t.p.TK w związku z art. 755 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.; dalej: k.p.c.) udzielono „zabezpieczenia” wniosku poprzez „zawieszenie” stosowania art. 37 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: ustawa o SN).

Uważam, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o udzielenie „zabezpieczenia” – jako niedopuszczalny – powinien być zostać odrzucony na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 36 u.o.t.p.TK.

II

1. W pierwszej kolejności zwracam uwagę, że w obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej kompetencje Trybunału Konstytucyjnego zostały przez ustawodawcę określone w sposób enumeratywny. I tak, Trybunał:

- orzeka w sprawie hierarchicznej zgodności przepisów (norm) prawnych (art. 188 pkt 1, 2, 3 i 5 w związku z art. 79 ust. 1, art. 122 ust. 3, art. 186 ust. 2, art. 193 i art. 224 ust. 2 Konstytucji);

- orzeka w sprawie zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych (art. 188 pkt 4 Konstytucji);

- rozstrzyga spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa (art. 189 Konstytucji);

- stwierdza przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 131 ust. 1 zdanie drugie *in fine* Konstytucji).

W zakresie aktów normatywnych Konstytucja w ogóle nie przyznaje Trybunałowi jakiegokolwiek możliwości „zawieszenia” obowiązywania zaskarżonego przepisu do czasu

wydania odnośnego orzeczenia. Jedyne, co Trybunał może zrobić, to – jeżeli zostały spełnione przesłanki formalne przez wniosek, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną – wydać wyrok w przedmiocie zgodności albo niezgodności przedmiotu kontroli z odnośnym wzorcem. Uwzględniwszy zaś zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji) *interpretatio extensiva* kompetencji sądu konstytucyjnego jest niedopuszczalna. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem organem konstytucyjnym, umiejscowionym w ramach jednego z segmentów trójpodziału władz, o którym mowa w art. 10 ustawy zasadniczej. Jego orzeczenia – tak merytoryczne, jak i formalne – muszą się mieścić w realizacji konstytucyjnie określonych kompetencji. Truizmem będzie w tym miejscu przypomnienie, że wykonywanie przez Trybunał powierzonych mu kompetencji musi w konsekwencji dokonywać się w ramach zdeterminowanych przez konstytucyjne normy prawne; naruszeniem zasady legalizmu będzie zatem wykroczenie poza zakres kompetencji przypisanych temu organowi oraz realizowanie kompetencji niezgodnie z określoną przez prawo procedurą (por. np. M. Zubik, M. Wiącek, *Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów*, „Przegląd Sejmowy” nr 4/2009, s. 25).

2. W art. 197 Konstytucji ustrojodawca wskazał, że „[o]rganizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed Trybunałem określa ustawa”. Jak przy tym trafnie podnosi się w literaturze, ustawodawca zwykły jest ograniczony ramami regulacji konstytucyjnej (por. np. L. Garlicki, komentarz do art. 197 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 4, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 1-2). Oznacza to zaś, że w obowiązującym stanie prawnym na poziomie ustawodawstwa zwykłego niedopuszczalne jest kreowanie jakichkolwiek kompetencji, które nie mają wprost zakotwiczenia w regulacji ustawy zasadniczej. Należy też zwrócić uwagę, że polska Konstytucja z 1997 r. nie zawiera przepisu, który umożliwiałby ustawodawcy zwykłemu przyznawanie sądowi konstytucyjnemu „dodatkowych” kompetencji.

3. Obowiązująca u.o.t.p.TK zawiera w dziale II regulacje dotyczące postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Co do zasady mają one charakter kompleksowy i wyłączny. Wprowadzie w art. 36 u.o.t.p.TK przewidziano, że „[w] zakresie nieuregulowanym w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, z późn. zm.)”, to jednakże unormowanie to nie pozostawia wątpliwości, iż stosowanie przepisów k.p.c. ma jedynie charakter posiłkowy (pomocniczy), a nie „podstawowy”. Co również nie powinno umknąć uwadze, nie sposób „nie zauważyć istotnych różnic między modelem postępowania cywilnego a postępowaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym. Różnice te dotyczą przedmiotu postępowania i charakteru spraw, a także samej pozycji ustrojowej organu sądowego. W przypadku postępowania przed Trybunałem przedmiotem oceny składu orzekającego nie jest stan faktyczny, na którym opiera się ostateczne rozstrzygnięcie, ale przepis prawa będący podstawą normatywną takiego rozstrzygnięcia [...], a celem postępowania nie jest rozstrzygnięcie stosunku pomiędzy uczestnikami postępowania, lecz orzeczenie o zgodności przedmiotowego przepisu prawnego z konstytucją” (M. Hauser, *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Warszawa 2008, s. 87).

III

1. W świetle powyższego uważam za niedopuszczalne – za pomocą odesłania do „odpowiedniego” stosowania k.p.c. przez art. 36 u.o.t.p.TK – posłużenie się w niniejszej sprawie instytucją zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego z art. 755 k.p.c.

2. Wspomniany art. 36 u.o.t.p.TK, z którego wnioskodawca w osobie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Trybunał Konstytucyjny wywiedli podstawę prawną wniosku o udzielenie „zabezpieczenia”, przewiduje jedynie – podkreślam – „odpowiednie”, a nie „całościowe i bezwarunkowe” (*applicatio directa*), stosowanie do postępowania przed Trybunałem przepisów k.p.c. i to z zastrzeżeniem: „w zakresie nieuregulowanym w ustawie”. Formuła „odpowiedniego” stosowania przepisów k.p.c. nakazuje uwzględnienie w zakresie i w sposobie sięgania po instytucje i procedury regulowane w tej ustawie specyfiki i funkcji postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, w tym zwłaszcza odmienności rozstrzygania i orzekania o zgodności aktów normatywnych z Konstytucją i z aktami o wyższej mocy prawnej.

Instytucje i reguły postępowania stosowane w sądowym postępowaniu cywilnym mogą – w oparciu o dyspozycję art. 36 u.o.t.p.TK – znaleźć zastosowanie do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym tylko wtedy, gdy pozwala na to specyfika orzekania przez Trybunał Konstytucyjny oraz spraw będących przedmiotem kognicji i rozstrzygania Trybunału.

Rozstrzyganie o zgodności zaskarżonego przepisu aktu normatywnego z wzorcem kontroli w trybie kontroli abstrakcyjnej czy konkretnej sprowadza się do porównywania znaczenia normotwórczego badanej regulacji z brzmieniem i znaczeniem normatywnym aktu hierarchicznie wyższego w systemie prawa. Ewentualne orzeczenie o niezgodności zakwestionowanego przepisu powoduje dopiero obalenie domniemania konstytucyjności kwestionowanego przepisu (normy) oraz utratę przez niego mocy obowiązującej. *Ergo* – tylko w wyroku Trybunał Konstytucyjny może w ogóle wypowiedzieć się na temat obowiązywania i stosowania jakiegokolwiek przepisu, który został przedłożony mu do oceny zgodności z Konstytucją lub innym hierarchicznie wyższym aktem normatywnym.

Nadto przypominam, że Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie wielokrotnie wskazywał na niedopuszczalność zastosowania instytucji zabezpieczenia z procedury cywilnej do spraw procedowanych w ramach kontroli abstrakcyjnej.

I tak, w postanowieniu z 22 lutego 2006 r., sygn. K 4/06 (OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 24) – rozpatrując wniosek o grupy posłów o zabezpieczenie powództwa poprzez zakazanie Prezydentowi Rzeczypospolitej powołania Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na podstawie art. 6 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji (Dz. U. Nr 267, poz. 2258), którego podstawę stanowiły „art. 187 § 2 i/lub art. 730 w związku z art. 732 oraz art. 755 § 1 k.p.c., a także w związku z art. 20 i art. 32 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz w związku z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji” – Trybunał wskazał, że „[s]zczególne charakter postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym powoduje, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym są nieadekwatne do niniejszego postępowania [...]. Powołane przez wnioskodawców przepisy służą zabezpieczeniu roszczeń, których można dochodzić przed sądem powszechnym lub przed sądem polubownym (art. 730 w związku z art. 732 i art. 755 k.p.c.). Z oczywistych względów wskazane przepisy nie znajdują zastosowania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, którego kognicja obejmuje badanie aktów normatywnych pod kątem zgodności z przepisami Konstytucji”.

W postanowieniu z 4 października 2006 r., sygn. K 31/06 (OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 135) – rozpatrując wniosek grupy posłów o „zabezpieczenie powództwa” poprzez zakazanie Państwowej Komisji Wyborczej, wojewódzkim komisjom wyborczym, powiatowym komisjom wyborczym i terytorialnym komisjom wyborczym stosowania art. 1 pkt 2, 3, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15 i 16 ustawy z dnia 6 września 2006 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 159, poz. 1127), którego podstawę stanowiły „art. 187 § 2 w związku z art. 730, art. 732 oraz art. 755 k.p.c., a także w związku z art. 20 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym” – Trybunał wyjaśnił że „[w]ydanie przez Trybunał decyzji zabezpieczającej, zakazującej stosowania przez komisje wyborcze

zaskarżonych przepisów ustawy z 6 września 2006 r., przed merytorycznym rozstrzygnięciem wniosku – nie jest też możliwe ze względu na brak regulacji prawnej przyznającej Trybunałowi kompetencje do zabezpieczenia wniosku w drodze zakazania stosowania zaskarżonych przepisów przed merytorycznym rozpoznaniem wniosku. Ani przepisy Konstytucji ani żadne przepisy ustawowe nie dają Trybunałowi kompetencji do nakazania komisjom wyborczym określonych zachowań polegających na niestosowaniu przepisów ustawy korzystającej z domniemania konstytucyjności”. I dalej: „Trybunał zwraca uwagę, że na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie istnieje regulacja szczególna, która umożliwiałaby »zawieszenie« stosowania zaskarżonych przepisów do czasu orzeczenia o ich konstytucyjności lub niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny”.

W postanowieniu z 11 kwietnia 2007 r., sygn. K 2/07 (OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 43) – rozpatrując wniosek grupy posłów o „wstrzymanie wszelkich czynności związanych z wykonaniem ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592, ze zm.)”, którego podstawę stanowiły „art. 1 i art. 2 Konstytucji w związku z art. 20 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 730 k.p.c. oraz w związku z art. 50 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym” – Trybunał podkreślił, że „jako organ władzy publicznej, ma obowiązek, zgodnie z zasadą legalizmu (art. 7 Konstytucji), działać na podstawie i w granicach prawa. Działanie na podstawie prawa oznacza dla Trybunału możliwość podejmowania tylko takich rozstrzygnięć i działań władczych, które są Trybunałowi przez prawo wyraźnie dozwolone lub nakazane, wszystko inne jest bowiem bezwzględnie zakazane. Natomiast z nakazu działania w granicach prawa wynika obowiązek przestrzegania prawa do czasu legalnej jego zmiany”.

3. Przedstawione wyżej zapatrywania prawne w pełni podzielam i uważam, że pozostają one aktualne na gruncie u.o.t.p.TK. Z uwagi zaś na to, że zostały one zajęte przez Trybunał w pełnym składzie, tylko pełny skład Trybunału Konstytucyjnego może od nich odstąpić na zasadzie art. 37 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* u.o.t.p.TK.

4. Jednocześnie zwracam uwagę, że ustawodawca przewidział tylko dwie (*numerus clausus*) sytuacje, w których Trybunał Konstytucyjny ma w ogóle prawo ingerować w toczące się postępowania:

– pierwsza dotyczy skargi konstytucyjnej; zgodnie z art. 79 ust. 1 u.o.t.p.TK:

„Trybunał może wydać postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga konstytucyjna dotyczy, jeżeli wykonanie wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia mogłoby spowodować nieodwracalne skutki, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego albo gdy przemawia za tym inny ważny interes skarżącego lub ważny interes publiczny”;

– druga dotyczy sporu kompetencyjnego; na mocy art. 86 ust. 2 u.o.t.p.TK:

„Trybunał, po zapoznaniu się ze stanowiskiem uczestników postępowania, może wydać postanowienie o tymczasowym uregulowaniu kwestii spornych, a w szczególności o zawieszeniu czynności egzekucyjnych, jeżeli jest to konieczne dla zapobieżenia poważnym szkodom lub podyktowane szczególnie ważnym interesem społecznym”.

Skoro ustawodawca nie przewidział podobnej regulacji przy kontroli abstrakcyjnej, to oznacza, że wydawanie postanowień tymczasowych w tego typu sprawach nie jest w ogóle możliwe, a nie oznacza – jak to przyjął Trybunał poprzez odesłanie z art. 36 u.o.t.p.TK – niczym nieograniczoną możliwość wydawania wszelkiego typu postanowień „zabezpieczających”.

Co znamienne, ani art. 79 ust. 1, ani art. 86 ust. 2 u.o.t.p.TK nie przewidują zawieszenia stosowania przepisów prawa do czasu zakończenia postępowania sądowokonstytucyjnego.

Obie te regulacje dotyczą jedynie wstrzymania wykonania rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych lub innych czynności.

Podkreślić w tym miejscu należy, że nie ma w u.o.t.p.TK – tak, jak nie było w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), ustawie z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.) oraz ustawie z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) – **jakiegokolwiek podstawy prawnej do wstrzymania przez Trybunał stosowania przepisu aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia**. I to niezależnie od tego, czy postępowanie wszczęte zostało wnioskiem abstrakcyjnym, pytaniem prawnym lub skargą konstytucyjną.

Jedynie w okresie obowiązywania ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 22, poz. 98, ze zm.) jej art. 9 ust. 2 w odniesieniu do aktów podstawowych przewidywał, że „[w] szczególnie uzasadnionych wypadkach Trybunał może zawiesić w całości bądź części stosowanie aktu z dniem ogłoszenia orzeczenia; zawieszenie to obowiązuje do czasu wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w myśl art. 8 lub ust. 1 niniejszego artykułu”. Co jednak istotne, ówczesna procedura przed Trybunałem dopuszczała jedynie możliwość następczego (po wydaniu orzeczenia, a przed jego wykonaniem przez organ prawodawczy) zawieszenia obowiązywania badanej regulacji.

IV

Jak wskazałem w punkcie 3 cz. III niniejszego *votum separatum*, od stanowiska pełnego składu Trybunału w przedmiocie niedopuszczalności stosowania instytucji zabezpieczenia z k.p.c. do postępowania sądowokonstytucyjnego nigdy we właściwej proceduralnie formie nie odstąpiono.

Za takowe odstąpienie bynajmniej nie może uchodzić postanowienie pełnego składu TK z 30 listopada 2015 r., sygn. K 34/15 (*nota bene* nigdy nie opublikowane z OTK ZU, a dostępne jedynie na stronie IPO TK: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/downloadOrzeczenie-Doc?dok=72598>).

Po pierwsze bowiem – w sentencji wskazanego postanowienia Trybunał postanowił „na podstawie art. 755 § 1 i art. 730¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w związku z art. 74 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) **zabezpieczyć wniosek grupy posłów przez wezwanie Sejmu RP do powstrzymania się od dokonywania czynności zmierzających do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego** [podkr. wł. – A.Z.] do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny ostatecznego orzeczenia w sprawie o sygn. akt K 34/15”. Już z samej warstwy językowej wynika, że nie mieliśmy tu do czynienia z „kategorycznym zakazem” udzielonym w trybie „zabezpieczenia”, a tylko ze swoistym „apelem”, ponieważ Sejm jedynie został „wezwany” do powstrzymania się z dokonaniem określonych czynności (por. np. *Słownik języka polskiego PWN*, t. 3, red. M. Szymczak, wyd. 5, Warszawa 1989, s. 683).

Po drugie – i nawet uwzględniając ówczesny kontekst faktyczny w postaci kryzysu 2015 r. – w uzasadnieniu do tego postanowienia nie przedstawiono żadnych jurydycznych rozważań w odniesieniu do dopuszczalności sięgnięcia przy kontroli abstrakcyjnej do instytucji zabezpieczenia z procedury cywilnej. Nie spełnia w mojej ocenie tej roli następujące stwierdzenie „*ex cathedra*”, które przytoczę w całości:

„W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał przyjmował, że zabezpieczenie jest dopuszczalne w sprawach inicjowanych skargami konstytucyjnymi. Kompetencja taka wynika ze szczególnych przepisów ustawy – art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) i art. 68 ustawy o TK z 2015 r.

Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie wyraża pogląd, że art. 68 ustawy o TK z 2015 r. nie wyłącza możliwości wydawania postanowień zabezpieczających w innych sytuacjach, zwłaszcza gdy – jak w rozpoznawanej sprawie – przemawia za tym konieczność zapobieżenia kryzysowi konstytucyjnemu.

Podstawę prawną niniejszego postanowienia stanowią przepisy k.p.c., do których odsyła art. 74 ustawy o TK z 2015 r. Tak więc odpowiednio stosowany art. 755 § 1 k.p.c. daje Trybunałowi Konstytucyjnemu kompetencje do zabezpieczenia wniosku w taki sposób, »jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni«. Ponadto w zaistniałej sytuacji spełniony został warunek udzielenia zabezpieczenia, określony w art. 730¹ § 2 k.p.c. tzn. »brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia«.

V

1. Niezależnie od uwag przedstawionych w poprzednich częściach należy stwierdzić, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu do postanowienia z 25 września 2025 r. w sprawie K 5/25 jest nad wyraz lakoniczna i w istocie bezrefleksyjnie powiela stanowisko wnioskodawcy, a także w sposób woluntarystyczny stawia tezy uchybiające podstawowym zasadom wykładni prawa (językowej, systemowej i teleologicznej). Odwoływanie się zaś przez Trybunał do postanowień z: 14 grudnia 2023 r. sygn. K 29/23 (niepubl.), 17 kwietnia 2024 r., sygn. K 8/24 (niepubl.), 29 sierpnia 2024 r., sygn. U 10/24 (niepubl.) oraz 3 października 2024 r., sygn. K 24/24 (niepubl.) jest dalece wątpliwe.

Po pierwsze bowiem – postanowienia w sprawach K 29/23, K 8/24 i K 24/24 zostały wydane przez składy pięciu sędziów, zaś w sprawie U 10/24 – skład trzech sędziów. Ergo – nie dokonały one proceduralnego przełamania wiążących nadal stanowisk zajętych przez Trybunał w postanowieniach pełnego składu w sprawach K 4/06, K 31/06 i K 2/07.

Po drugie – wszystkie cztery postanowienia odwołują się do wątpliwego merytorycznie poglądu o dopuszczalności stosowania „postanowień zabezpieczających” w sprawach inicjowanych wnioskami o abstrakcyjną kontrolę prawa, wywodzonego z postanowienia w sprawie K 34/15, w którym – na co zwróciłem już uwagę w części IV niniejszego zdania odrębnego – nie przedstawiono żadnej argumentacji prawnej.

Po trzecie – i abstrahując od powyższego – w uzasadnieniach do postanowień wydanych w sprawach K 29/23, K 8/24, U 10/24 i K 24/24 nie przedstawiono żadnej jurydycznej argumentacji, która przemawiałaby za stosowaniem instytucji zabezpieczenia z k.p.c. w postępowaniu przed Trybunałem. Wręcz przeciwnie – wszystkie te postanowienia opierają się na jednym mianowniku, który można streścić wyrażeniem: „*ita esse debet*”. Innymi słowy, tworzona jest swoista, wątpliwa „linia orzecznicza”, w którą niestety wpisuje się także postanowienie z 25 września 2025 r., a w której nawet nie pokuszono się o jakąkolwiek merytoryczną próbę wyjaśnienia zajętego stanowiska.

Po czwarte – w sprawach K 29/23, K 8/24 i K 24/24 przedmiotem „zabezpieczenia” było wyłącznie „zobowiązanie” wskazanych w sentencjach postanowień podmiotów do powstrzymania się od określonych czynności, a jedynie w sprawie U 10/24 „zawieszenie stosowania zaskarżonego aktu normatywnego” w postaci rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 26 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. poz. 1158), czyli aktu podstawowego.

Po piąte – choć kategorycznie nie zgadzam się z „postanowieniem zabezpieczającym” w sprawie U 10/24, to jednak nie sposób nie zauważyć fundamentalnej różnicy pomiędzy tą sprawą a sprawą K 5/25; nie są to sprawy tożsame jakościowo. W sprawie U 10/24 przedmiotem zaskarżenia był akt normatywny, który dopiero miał wejść w życie (z dniem 1 września 2024 r.), zaś „zawieszenie” jego stosowania zostało „zaordynowane” przez Trybunał w dniu

29 sierpnia 2024 r. Natomiast w sprawie K 5/25 mamy do czynienia z regulacją art. 37 § 1 ustawy o SN, która obowiązuje nieprzerwanie od 1 stycznia 2019 r., tj. wejścia w życie art. 1 pkt 4 lit. a ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507); Trybunał „zawiesił” zatem stosowanie tego przepisu dopiero w osiemdziesiątym pierwszym miesiącu jego obowiązywania (*sic!*). Ponadto w sprawie U 10/24 Trybunał „zawieszał” stosowanie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji, w niniejszej sprawie natomiast postanowienie dotyczy obowiązującego przepisu rangi ustawowej, naruszając tym samym m.in. zasadę domniemania konstytucyjności ustaw, obowiązującą do momentu wydania przez Trybunał orzeczenia o niezgodności badanego przepisu ustawowego z Konstytucją.

2. Uważam, że „zawieszając” w sprawie K 5/25 stosowanie przepisu dotyczącego wieku przechodzenia w stan spoczynku przez sędziów Sądu Najwyższego Trybunał Konstytucyjny działał – co należy wprost określić – bez podstawy prawnej i wkraczając w rolę prawodawcy pozytywnego. *De lege lata* tylko prawodawca może ustanawiać odnośne przepisy bądź zawieszać ich stosowanie; rolą Trybunału jest jedynie ich badanie pod kątem hierarchicznej zgodności norm i – w zależności od powziętej oceny – utrzymanie w mocy albo wyeliminowanie w formie tzw. derogacji trybunalskiej.

3. Perspektywa ewentualnego wyroku dzielącego zarzuty wnioskodawcy w sprawie K 5/25 względem art. 37 § 1 ustawy o SN i skutków, jakie ten przepis wywoła do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał, jest z punktu widzenia art. 190 ust. 4 Konstytucji uregulowana. Z jednej strony mamy bowiem domniemanie konstytucyjności (legalności) przepisów, co oznacza, że dopóki nie zostaną one uznane przez Trybunał za niezgodne z określonym wzorcem kontroli, dopóty nikt nie ma uprawnienia do odmowy ich stosowania. Z drugiej zaś – w razie wydania tzw. wyroku negatywnego ustrojodawca przewidział w przywołanym przepisie instytucję restytucji stanu konstytucyjności w sprawach indywidualnych poprzez wznowienie odnośnych postępowań (co oczywiście, nie zawsze będzie to bezwzględnie możliwe), a w art. 77 ust. 1 Konstytucji obowiązek wynagrodzenia szkody wynikłej z działalności legislacyjnej państwa (co zostało skonkretyzowane na poziomie art. 417¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 2025 r. poz. 1071, i może być realizowane niezależnie od instytucji przewidzianej w art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej).

VI

(...)

Z powyższych przyczyn zdecydowałem się na zgłoszenie zdania odrębnego”.

C.

1. Przechodząc natomiast do wyroku z 26 listopada 2025 r. uważam, że Trybunał Konstytucyjny błędnie ocenił przedstawione mu zagadnienie prawne i powinien orzec o zgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi wzorcami.

2. Istotą rozstrzygnięcia Trybunału było przyjęcie, że „[o] ile przyczyny leżące u podstaw odwrócenia skutków krytycznie ocenianych zmian obniżających wiek przejścia w stan spoczynku sędziom już urzędującym w Sądzie Najwyższym w chwili wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. oraz eliminacji dyskrecjonalnego uprawnienia organu władzy wykonawczej do wyrażania zgody na dalsze orzekanie po osiągnięciu tego wieku, zostały przez projektodawcę dostatecznie uzasadnione, o tyle *ratio* regulacji dotyczącej określenia wieku przejścia w stan spoczynku dla sędziów, którzy stanowiska w Sądzie Najwyższym mieli objąć po wejściu

w życie ustawy zmieniającej z 2018 r., nie zostały wyjaśnione, ani w obszarze wytłumaczenia dlaczego zdecydowano się akurat na granicę 65 roku życia, ani w obszarze niewprowadzenia możliwości przedłużenia okresu sprawowania stanowiska na zasadach analogicznych do obowiązujących w art. 30 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2002 r. Inaczej mówiąc, prawodawca nie wskazał racjonalnych argumentów, dlaczego sędziowie powołani po 1 stycznia 2019 r. mają przechodzić w stan spoczynku wcześniej niż sędziowie tego samego sądu powołani przed 1 stycznia 2019 r. Wobec braku uzasadnienia przyjęte rozwiązanie legislacyjne należy ocenić jako w pełni arbitralne zróżnicowanie sytuacji podmiotów podobnych, za którym nie przemawiają uzasadnione racje; odbiega ono od dotychczasowych rozwiązań, które przewidywały późniejszy wiek przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, a nadto dawały dodatkową możliwość dalszego orzekania przez zdolnych do pracy sędziów”.

3. Uważam za nieprawidłowe oparcie się przez Trybunał jedynie na zasadzie równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), podczas gdy wskazane było odniesienie się do pełnego wzorca dla kontrolowanych przepisów w postaci – powołanej przez samego wnioskodawcę – normy wywiedzionej z art. 32 ust. 1 w związku z art. 180 ust. 4 w związku z art. 67 ust. 1, art. 65 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji. Ponadto argumentacja Trybunału na poparcie przyjętego rozstrzygnięcia jest zbyt pobieżna.

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wskazane przepisy – interpretowane łącznie – prowadzić mają do niezgodnego z Konstytucją zróżnicowania sędziów Sądu Najwyższego w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego oraz wolności wyboru i wykonywania zawodu. Decyzja ustawodawcy – zdaniem wnioskodawcy – była przy tym arbitralna. Rozpatrzenie wniosku wymagało zatem wyjścia poza art. 32 ust. 1 Konstytucji. *Nota bene* potwierdza to uzasadnienie wyroku, w którym czytamy, iż „Trybunał za bezsporne uznał, że ustawodawca przez ustawę zmieniającą z 2018 r. zróżnicował prawa i obowiązki sędziów Sądu Najwyższego znajdujących się w podobnych sytuacjach prawnie relewantnych”. Niestety nie ma w uzasadnieniu głębszej analizy, jakie to konkretnie prawa i obowiązki sędziów Sądu Najwyższego stać miały zróżnicowane i czy to zróżnicowanie można uznać za (nie)zgodne z Konstytucją.

Należy również zwrócić uwagę, że Trybunał zupełnie pominął – utrwalony w jego własnej judykaturze – pogląd, w myśl którego kontrola konstytucyjności ustaw opiera się na założeniu racjonalności ustawodawcy i domniemaniu zgodności badanych norm z Konstytucją. Do kompetencji ustawodawcy należy stanowienie prawa odpowiadającego założonym celom politycznym i gospodarczym oraz przyjmowanie takich rozwiązań prawnych, które jego zdaniem będą najlepiej służyły realizacji tych celów. Dopiero, gdy ustawodawca wyjdzie poza granice swobody działania i naruszy określoną normę, zasadę lub wartość konstytucyjną, dopuszczalna jest ingerencja Trybunału Konstytucyjnego (zob. orzeczenie z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6). Trybunał może ingerować w domenę zastrzeżoną dla ustawodawcy tylko w sytuacjach, gdy badane unormowania ustawowe godzą w sposób oczywisty w inne normy, zasady czy wartości konstytucyjne. Nie ma zaś podstaw do ingerencji, gdy ustawodawca wybrał jeden z konstytucyjnie możliwych wariantów unormowania danej kwestii, nawet jeżeli można mieć wątpliwości, czy unormowanie to było najlepsze z możliwych (zob. wyrok z 3 listopada 1998 r., sygn. K 12/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 98). Wskazany pogląd jest nie tylko wyrazem powściągliwości, ale podkreśla również kompetencje, jakie daje Konstytucja Trybunałowi jako sądowi prawa.

4. Należy przypomnieć, że obowiązująca Konstytucja w żadnym przepisie nie reguluje materii wieku, po osiągnięciu którego sędziowie (niezależnie jakiej kategorii sądu) przechodzić mają w stan spoczynku. Jak bowiem wynika to wprost z art. 180 ust. 4 ustawy zasadniczej, to „[u]stawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku”.

W świetle tego unormowania – inaczej niż Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie – nie widzę naruszenia przez ustawodawcę art. 32 ust. 1 Konstytucji poprzez regulacje art. 37 § 1 oraz art. 129a ustawy o SN z 2017 r. Trybunał stracił bowiem z pola widzenia, że art. 65 ust. 1 Konstytucji gwarantuje możliwość wyboru zawodu i miejsca pracy oraz możliwość wykonywania zawodu w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji, w możliwie najszerszym zakresie (por. wyrok TK z 19 marca 2001 r., sygn. K 32/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 50). Wolność ta – co oczywiste – oznacza generalny zakaz adresowany do władz publicznych wprowadzania ograniczeń swobodnego decydowania przez jednostkę o podjęciu, kontynuowaniu i zakończeniu pracy określonego rodzaju, w określonym zawodzie, miejscu oraz dla określonego pracodawcy (por. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., sygn. SK 30/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 3). W moim przekonaniu nie oznacza to jednak niemożności ustalenia przez ustawodawcę granicy wieku, po osiągnięciu którego ustać może zatrudnienie czy służba. Owszem, wiek sześćdziesięciu pięciu lat jest wyborem arbitralnym ustawodawcy; tak samo zresztą, jak sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt lat. Można – naturalnie – kwestionować merytoryczne (w znaczeniu przesłanek społecznych, zawodowych lub zdrowotnych) racje stojące za konkretnie przyjętymi rozwiązaniami legislacyjnymi; rzecz jednak w tym, że było, jest i będzie to działanie ustawodawcy mieszczące się w granicach swobody pozostawionej mu przez ustrojodawcę (por. wyrok pełnego składu TK z 7 maja 2014 r., sygn. K 43/12, OTK ZU nr 5/A/2014, poz. 50).

O naruszeniu norm konstytucyjnych (przez pryzmat zasady ochrony praw nabytych, wywodzonej z art. 2 ustawy zasadniczej) można byłoby mówić w kontekście art. 37 § 1 ustawy o SN z 2017 r. dopiero wówczas, gdyby przepis ten – w myśl zasady *lex nova* – objął swoim zakresem normowania sędziów powołanych przed ich wejściem w życie, czyli bez żadnych regulacji przejściowych. Tak jednak nie jest.

Po pierwsze bowiem – z art. 37 § 1 ustawy o SN z 2017 r. wynikało bezspornie, że wiekiem, po osiągnięciu którego sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku, jest sześćdziesiąt pięć lat dla mężczyzn i kobiet.

Po drugie – w myśl art. 129a § 1 ustawy o SN z 2017 r. art. 37 § 1 tej ustawy miał być stosowany do sędziów Sądu Najwyższego, którzy objęli to stanowisko po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507), co oznacza, że dotyczył jedynie osób powołanych po 31 grudnia 2018 r.; wyłączona zatem została zasada *lex nova*.

Po trzecie – stosownie do art. 129a § 2 ustawy o SN z 2017 r. wobec wszystkich sędziów powołanych przed 1 stycznia 2019 r. zastosowanie miał art. 30 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254, ze zm.; dalej: ustawa o SN z 2002 r.) w następującym brzmieniu:

„§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70. roku życia, chyba że nie później niż na sześć miesięcy przed ukończeniem tego wieku oświadczy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego wolę dalszego zajmowania stanowiska i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego.

§ 2. Sędzia Sądu Najwyższego przechodzi na swój wniosek w stan spoczynku:

1) po ukończeniu 60 roku życia w przypadku kobiety, a 65 roku życia w przypadku mężczyzny;

2) po ukończeniu 60 roku życia, jeżeli przepracował na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego nie mniej niż 9 lat.

§ 3. (uchylony)

§ 4. Przepis § 2 pkt 2 stosuje się do sędziego, który wymagane warunki spełnił do dnia 31 grudnia 2017 r.

§ 5. W razie złożenia przez sędziego oświadczenia i przedstawienia zaświadczenia, o których mowa w § 1, sędzia może zajmować stanowisko nie dłużej niż do ukończenia 72. roku

życia, nie może jednak zajmować stanowiska Prezesa Sądu Najwyższego ani przewodniczącego wydziału. Sędzia ten może w każdym czasie przejść w stan spoczynku składając odpowiednie oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

§ 6. Oświadczenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, o których mowa w § 1 i 5, oraz zaświadczenie, o którym mowa w § 1, składane są Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

Innymi słowy, zakwestionowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisy – poprzez przyjęcie cezury czasowej wejścia w życie nowelizacji ustawy o SN z 2017 r. (1 stycznia 2019 r.) – przyjęły następujące rozwiązanie:

a) sędziowie powołani przed 1 stycznia 2019 r. przechodzą obligatoryjnie w stan spoczynku w wieku siedemdziesięciu lat – z tym, że kobiety po ukończeniu sześćdziesięciu lat, a mężczyźni po ukończeniu sześćdziesięciu pięciu lat mogą złożyć oświadczenie o chęci przejścia w stan spoczynku przed ukończeniem siedemdziesiątego roku życia, zaś sędziowie obu płci – jeżeli złożyli stosowne oświadczenie sześć miesięcy przed siedemdziesiątymi urodzinami – mogą orzekać do ukończenia siedemdziesiątego drugiego roku życia (przy czym w tym okresie w każdej chwili mogą złożyć oświadczenie o przejściu w stan spoczynku),

b) sędziowie powołani po 31 grudnia 2018 r. przechodzą obligatoryjnie w stan spoczynku w wieku sześćdziesięciu pięciu lat – z tym, że kobiety mogą złożyć oświadczenie o chęci przejścia w stan spoczynku po ukończeniu sześćdziesięciu lat (art. 37 § 4 ustawy o SN z 2017 r.); nie ma możliwości przedłużenia pozostawania w stanie czynnym po ukończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia.

W tym miejscu zwracam uwagę, że proporcjonalność zróżnicowania sytuacji sędziów Sądu Najwyższego przez zakwestionowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisy została zachowana, gdyż nie doprowadziła do paraliżu czy zakłócenia działalności Sądu Najwyższego. Nie można przy tym zapominać, że zróżnicowanie granicy wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego miało charakter tylko czasowy. Po przejściu wszystkich sędziów Sądu Najwyższego powołanych przed 1 stycznia 2019 r. w stan spoczynku, wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego mieliby przechodzić w stan spoczynku po ukończeniu sześćdziesięciu pięciu lat. Zatem wprowadzone zróżnicowanie miało charakter jedynie temporalny i było podyktowane koniecznością odwrócenia skutków wcześniejszego obniżenia sędziom Sądu Najwyższego granicy wieku przejścia w stan spoczynku przez ustawę o SN z 2017 r. w brzmieniu pierwotnym.

Za jurydycznie niefortunne i arbitralne uważam tezy Trybunału, jakoby kwestionowane przepisy:

- faworyzowały tę grupę sędziów Sądu Najwyższego, która może dłużej orzekać (równie dobrze można byłoby stwierdzić, że są oni dyskryminowani przez konieczność dłuższej służby sędziowskiej);

- wykluczały z zawodu sędziowskiego grupę osób, które mogłyby wykonywać obowiązki orzecznicze (taki argument można wysunąć również w odniesieniu do tych osób, które po przekroczeniu siedemdziesięciu czy osiemdziesięciu lat zachowują sprawność fizyczną i intelektualną);

- nie przyczyniały się do poprawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (można to też przewrotnie odwrócić: przecież młodsi sędziowie Sądu Najwyższego mogliby poprawić efektywność pracy Sądu Najwyższego).

Jednocześnie kwestia zapewnienia sprawnego i rzetelnego działania Sądu Najwyższego, racjonalnego i efektywnego wykorzystania kadry sędziowskiej oraz finansowania wymiaru sprawiedliwości, w tym uposażenia sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, znajduje się co do zasady w sferze swobody ustawodawcy, a ingerencja Trybunału może być uzasadniona tylko wyjątkowo, gdy dojdzie do oczywistego naruszenia norm, zasad i wartości

konstytucyjnych. W mojej ocenie taka sytuacja nie zachodzi w odniesieniu do kwestionowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisów w sprawie K 5/25.

Przepisy zawarte w obu paragrafach art. 129a ustawy o SN z 2017 r. mieściły się w granicach swobody ustawodawcy w odniesieniu do określenia granicy wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku (art. 180 ust. 4 Konstytucji). Jako przepisy intertemporalne ustanawiały kryterium czasowe stosowania starego albo nowego reżimu przechodzenia w stan spoczynku.

5. Moim zdaniem, o ile w ogóle można by mówić o pewnego rodzaju „prawie podmiotowym do orzekania przez sędziego Sądu Najwyższego”, o tyle prawo to było i jest ściśle sprzężone ze stanem normatywnym, który obowiązuje w dacie powołania konkretnego sędziego. I tę zasadę realizowały zakwestionowane w niniejszej sprawie przepisy. Oznacza to tyle, że sędzia, który został powołany w okresie obowiązywania regulacji, która przewidywała przejście w stan spoczynku w wieku siedemdziesięciu lat, powinien mieć prawo do orzekania do osiągnięcia tego wieku. Natomiast sędzia powołany w okresie obowiązywania regulacji, która wiek ten określiła na sześćdziesiąt pięć lat, nie miał żadnego „roszczenia” względem ustawodawcy z tytułu naruszenia jego „praw podmiotowych”, gdyż takowych nie ma. I na odwrót: sędzia powołany w okresie obowiązywania regulacji, która przewidywała przejście w stan spoczynku w wieku np. sześćdziesięciu pięciu lat, nie może być przez ustawę (która wprowadziłaby późniejszy wiek – np. siedemdziesiąt czy siedemdziesiąt pięć lat) zmuszony do przedłużenia pozostania w stanie czynnym; w tym przypadku powinien mieć przynajmniej prawo opcji w postaci przejścia w stan spoczynku według dotychczasowych przepisów oraz ewentualnego prawa do złożenia oświadczenia o chęci orzekania według nowych zasad.

6. Reasumując, art. 37 § 1 oraz art. 129a ustawy o SN z 2017 r. – moim zdaniem – nie naruszały praw podmiotowych sędziów Sądu Najwyższego powołanych po 31 grudnia 2018 r. ani nie ingerowały w sprawy w toku. Ustawodawca przewidział bowiem w tych przepisach wyraźną cezurę czasową w odniesieniu do daty powołania, która przekłada się na wiek przejścia w stan spoczynku. Ujmując rzecz opisowo: każda osoba powołana do Sądu Najwyższego po 31 grudnia 2018 r. miała świadomość, że w dniu ukończenia przez nią sześćdziesiątego piątego roku życia przejdzie obligatoryjnie w stan spoczynku. Nie można zatem mówić o naruszeniu zasady równości, którą Trybunał w niniejszej sprawie przyjął za jedyny punkt odniesienia przy orzekaniu. Można zastanawiać się nad tym, czy wiek sześćdziesięciu pięciu lat (zwłaszcza bez możliwości przedłużenia stanu czynnego na wniosek zainteresowanego sędziego) jest wiekiem adekwatnym do przejścia w stan spoczynku w najwyższej instancji sądowej. Jest to jednak zagadnienie nie dla Trybunału Konstytucyjnego, tylko dla ustawodawcy, który przyjął takie rozwiązanie. Tak samo, tylko od woli ustawodawcy zależy, czy mimo określenia odnośnego wieku przejścia w stan spoczynku, sędzia może mieć możliwość „warunkowego” przedłużenia służby i na jak długi czas.

D.

1. Niezależnie od przedstawionych wyżej uwag wskazać należy, że w następstwie wyroku w sprawie K 5/25 brzmienie art. 37 oraz art. 129a ustawy o SN z 2017 r. będzie następujące:

– art. 37:

„§ 1. (*utracił moc*).

§ 1a. (*uchylony*)

§ 1b. (*uchylony*)

§ 2. (*uchylony*)

§ 3. (*uchylony*)

§ 4. (uchylony)

§ 5. Sędzia Sądu Najwyższego będący kobietą może przejść w stan spoczynku z dniem ukończenia 60. roku życia, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”;

– art. 129a:

„§ 1. (utracił moc).

§ 2. Do sędziów Sądu Najwyższego stosuje się przepis art. 30 ustawy uchylanej w art. 135 [tj. ustawy o SN z 2002 r. – przyp. A.Z.]”.

Poprzez orzeczenie o niekonstytucyjności w całości art. 37 § 1 w związku z art. 129a § 1 ustawy o SN z 2017 r. oraz „wykreśleniu” z art. 129a § 2 ustawy o SN z 2017 r. słów „którzy objęli stanowisko sędziego Sądu Najwyższego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. poz. 2507)” Trybunał usunął z obowiązującej ustawy przepis podstawowy (art. 37 § 1) i jeden z przepisów intertemporalnych (art. 129a § 1), zaś drugi przepis intertemporalny (art. 129a § 2) - poprzez ingerencję w jego treść - zmienił w przepis podstawowy, odsyłający do art. 30 ustawy o SN z 2002 r. W rezultacie – z woli Trybunału – uchylony art. 30 ustawy o SN z 2002 r. (stosowany do tej pory przejściowo wobec sędziów powołanych przed 1 stycznia 2019 r.) wszedł na powrót do systemu prawnego.

Postawić więc można pytanie, czy wyrok nie naruszył art. 188 pkt 1 Konstytucji i czy Trybunał z tzw. prawodawcy negatywnego nie przesunął się na pozycję prawodawcy pozytywnego, do czego nie ma kompetencji konstytucyjnej.

2. W końcu podkreślenia wymaga fakt, że – idąc tokiem rozumowania Trybunału Konstytucyjnego – jakakolwiek zmiana ustawy o SN dotycząca wieku przechodzenia przez sędziów SN w stan spoczynku będzie mogła być uznana w przyszłości za niezgodną z Konstytucją. Jeżeli bowiem ta ewentualna zmiana dotyczyłaby tylko nowo powoływanych sędziów SN, będzie mogła być uznana za niezgodną z zasadą równości (art. 32 Konstytucji), co nastąpiło w niniejszej sprawie, a jeżeli dotyczyłaby wszystkich sędziów SN, mogłaby być uznana za niezgodną z zasadą ochrony praw nabytych (wywodzonej z art. 2 Konstytucji).

Z powyższych przyczyn zdecydowałem się na złożenie niniejszego zdania odrębnego.